

Tekst gwarowy — Bogdańczew 1

Autor: Alina Kępińska

Bogdańczew, gmina Góra Świętej Małgorzaty, powiat łęczycki, województwo łódzkie Tekst nagrała w czerwcu 2007 r. Alina Kępińska (wraz z koleżankami Izabelą Winiarską-Górką i Izabelą Stapor), transkrypcja, podział i opracowanie tekstu: Alina Kępińska; wstępna transkrypcja części tekstu: Monika Kresa.

{smoothgallery image=F2565.jpg&title=p. Teresa Sobczak&caption=p. Teresa Sobczak}Opowiada p. Teresa Sobczak, urodzona i – po krótkiej przerwie – od wielu lat ponownie mieszkająca w Bogdańczewie. Informatorka, ur. 12 III 1940 roku, tak mówi o swoim wieku: „czasami pamięć już troszeczkę zaczyna zawodzić, bo to już jest prawie koło siedemdziesiątki”. Do pani Sobczak, jako osoby znanej ze śpiewu oraz z tego, że „układa przebieg dożynek”, skierowano nas w Urzędzie Gminnym w Górze Świętej Małgorzaty. Jako dziecko wraz z rodziną przez pewien czas mieszkała w Łodzi i tam też ukończyła szkołę podstawową, co tak wspomina: „ja w Łodzi kończyłam, wie pani, bo myśmy mieszkali, tu, stąd pochodzę, mieszkaliśmy w Łodzi i tam kończyłam podstawówkę”. Pani Sobczak trudni się krawiectwem. W okolicy jest znana z prowadzenia różnych uroczystości, takich jak wesela czy dożynki. Od krewnych i sąsiadek zebrała sporo piosenek, przyśpiewek, wierszy i opowiastek ludowych, które skrupulatnie spisała w kilku zeszytach. Fotografie informatorki pochodzą z jej archiwum.

O informatorce, przede wszystkim jako o „gawędziarzu”; {vm}T786.mp3|L{/vm}

Bo mówie, musze se to, bo wiy pani, czasami pamięć już troszeczkę zaczyna zawodzić, bo to już jest prawie koło {tt}uniwerbiczacja wyrażenia siedemdziesiąt lat.|siedemdziesiątki{/tt}, tak że obawiam się, że to może być różnie, nie?Skończyła Pani jaką szkołę?{tt}uniwerbiczacja wyrażenia szkoła podstawowa.|Podstawówke{/tt}. Ja w Łodzi kończyłam, wie pani, stąd pochodzę, {tt}= mieszkaliśmy, fonetyka międzywyrazowa udźwięczniająca.|mieszkaliśmy{/tt} w Łodzi, tam kończyłam podstawówkę. Tatuś, zakochany rolnik, wrócił z powrotem, no ji, wiy pani, ja wybrałam se szkołę, bo ja chciałam plastyczną szkołę wybrać, no jak to człowiek głupi młody, nie, poszedł za koleżankami, wybrałam szkołę {tt}uniwerbiczacja wyrażenia szkoła podstawowa|finansówke{/tt}, to mie nie interesowało w ogóle, bo rzecz, matematyki nie lubiłam, tam polski, historie, geografie i tak dalej, a {tt}= najwięcej; przejście wygłosowego –ej > -yj.|najwięcyj{/tt} to lubiłam plastykę, no i tej szkoły nie lubiłam, no to mówie, pół roku przechodziłam tyj finansówki, to mówie później, te pół roku, a mówie, od pół roku sobie pójde, no taki zbieg okoliczności, że tatuś umar, skończyła się szkoła i wszystko. Moje zdolności poszły na marne, no i koniec końcem nie miałam sobie co wybrać, czego najbardziej nie lubiłam, igły, tak wybrałam igłę, no i teraz jestem krawcowom. W tej chwili kocham ten zawód, no bo co mi pozostaje. I teraz tak już i dekoruje ludziom i jak moge, bo to, wi pani, małe gospodarstwo, bardzo trudno jez na wsi teraz żyć. Dożynki to teraz robią takie kościelne?Wie, w ubiegłym roku były połączone kościelne z dożynkami właśnie takimi. Było bardzo ładnie, no bo w kościelnych też tam zawsze {tt}chlebeg mam = tu: ‘uroczyście wręczam chlebg podczas dożynek’; fonetyka międzywyrazowa udźwięczniająca.|chlebeg mam{/tt}, no to już później z kościelnych przeszło wszystko na tą, przed szkołą tam w Górze właśnie. Było bardzo pięknie, pogoda była piękna, później o godzinie tam czternastyj zaczęły się te dożynki i wszystko. No to ten cały obrzęd. Pomogli mi tam troche z innej kapeli, ponieważ to wejście to z kapelą jest ładniej. A że u nas w Górze nie ma kapeli, tam zawiązuje się troszke, ale to tam. Oni wstęp dali, a ja tylko przyśpiewki tam na każdego, na całą gminę, na całą tam, czy bank i na straż, na to. Tylko mówie, że musi być chwilka, żebym miała. Jez jeden dzień, że nidz nie zrobie. A później przychodzi sobota, tu wykończenie na wesele, nie wiadomo co robić. Czasami o dwunasty w nocy ide spać dopiero, czy tam o piersej, bo poskładać te kartki. A czasami już nie złożę, tylko jak widzi pani o, i aby było pryndzyj i później się otwira, a czasami jeszcze, o, na kogoś się zapomniało, to się w biegu jeszcze czasami się uda ułożyć. I nawet jeszcze nie mam czasu dobrze się przygotować jako gawędziarz, to tam, wie pani, to {tt}= powie się kawał; w B lp. końcówka –a jak w rzecz. męskożywotnych; dawne e długie wymawiane jako i|kawała sie powi{/tt}. Piosenka to już tam, ho, ho, z moich dziadków jeszcze była, bo to ja zbierałam, wie pani, tam po swoich ciciach, tam po tych, no to, to już było to i ja tak zachowałam. To już teraz nie wiem, sobie tylko spisałam, żeby to utwalić. Bo piyrszy śpiywałam u siostry, no to tam było troche tego, no później tam gdzieś od kogoś, ktoś tam jeszcze miał, no to tam ciekawska zbierałam sobie, zbierałam, wiy pani, ja miałam bardzo duży zeszyt i komuś pożyczyłam, i {tt}na amen – fraz. ‘ostatecznie przepadło’.|na amen{/tt}, jak pożyczyłam, tag już znik.